

Wychodzi 2 razy dziennie
z wyjątkiem niedziel
rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcz. 1 zł, 2-krotną dost. do domu zł. 1.30
na prowincyi:
miesięcz. 18 zł, 20 ct, 2-krotną wysyłką 18 zł,
kwartalnie 8 zł, 80 ct.
miesięcz. 10 1.25
W Niemczech: miesięcz. 1 zł, 50 ct.
W innych krajach: 2
Dzielnym przesyłaniem Redakcyi niemożliwe.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:
za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct.
nadesłane wiersz garmondowy 40 ct., m. in.
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najdłuższ. 24.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi
wydania rannego 2 ct. 3 ct.
wieczornego 3 4

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzny 1. 17

TELEFON 641.

Telefoniczne i telegraficzne depeche „Słowa Polskiego“.

Sprawa kwoty.

Wiedeń, 14 listopada. Austriacka deputacja kwotowa zebrała się wieczoraj popołudniu na posiedzenie. Przedmiotem obrad było pismo deputacji węgierskiej w sprawie dalszego prowadzenia rokowań. W dłuższej nad tym przedmiotem dyskusji brali udział także przewodniczący w radzie gabinetowej hr. Clary i kierownik ministerstwa skarbu dr. Kniaziolucki. W dyskusji tej, jak w kołach parlamentarnych słychać, stwierdzono, że deputacja austriacka co do proponowanego jej zejścia z 35 na 33% kwoty węgierskiej, już pierwszej oświadczyła się odmownie, mimo to jednak zgodzono się, aby austriacki komitet z siedmiu, celem dalszego prowadzenia rokowań, pojechał do Budapesztu. Wyjazd ten wszakże, ze względu na zapowiedziane na czwartek południe posiedzenie Izby panów, — nastąpi dopiero we czwartek popołudniu.

Wiedeń, 14 listopada. Austriacka deputacja kwotowa dała wieczoraj na cześć węgierskiej deputacji wspaniałe śniadanie, w którym wzięli także udział: przewodniczący w radzie ministrów hr. Clary, kierownik ministerstwa skarbu dr. Kniaziolucki oraz węgierski prezydent ministrów p. Szell i węgierski minister skarbu dr. Lucaes. Podczas śniadania omawiano żywo sprawę kwotową. Pomimo bardzo gorącego usposobienia i wielu wypitych szampanów, nie zdołano nawet podczas biesiady doprowadzić do jakiegokolwiek kompromisu.

Zwłaszcza Węgrzy stanowczo sprzeciwiali się temu, aby przyjąć cyfrę 35, jako podstawę rokowań i obstawali przy tem, ażeby rokowania toczyły się na podstawie 33—35. Nawet projektu pośredniczącego p. Jaworskiego, ażeby rokowania prowadziły się na tle obliczenia 34—35, Węgrzy zaakceptować w żaden sposób nie chcieli.

Z propozycji p. Jaworskiego wynika, że ostatecznie kwota zejdzie poniżej 35, ale, jak zapewniają wrzekomo dobrze informowanych kołach politycznych, w każdym razie nie poniżej 34 1/2, na co zdaje się i Węgrzy się zgodzą.

Sanacya finansów krajów koronnych w Austrii.

Grac, 14 listopada. *Grazer Tagblatt* dowiaduje się, że 28 bm. odbędzie się w Wiedniu pod przewodnictwem kierownika ministerstwa skarbu dr. Kniazioluckiego, ankieta w sprawie sanacyi finansów krajów koronnych. W ankiecie tej wezmą udział marszałkowie krajów, oraz referenci finansowi Wydziałów krajowych.

Czeskie demonstracje.

Praga, 14 listopada. Demonstracje antyżydowskie na prowincyi nie ustają. W niektórych miejscowościach nie tylko szyby żydom wybijano, ale i uszkodzono puszki pocztowe. W Czeskich Skalicach demonstrantów rozprószyli żandarmi. Kilka osób aresztowano. Gdy tłumy mimo zakazów dalej się gromadziły, przybyło wojsko, poczem dopiero wrócił spokój.

„Zde“.

Praga, 14 listopada. Znany z procesu Omladiny Szczepanek zgłosił się na zgromadzeniu kontrolnym rezerwistów słowem *zde*, zamiast *hier* i został natychmiast aresztowany.

Śledztwo dyscyplinarne przeciw księżom rumuńskim.

Czerniowce, 14 listopada. Z powodu odbytego tu w dniu 30 października zgromadzenia księży rumuńskich, na którym zaprotestowano przeciw obrażającemu oświadczeniu prezydenta kraju bar. Bourguignon, jakoby księża rumuńscy byli niełjalnie wobec państwa usposobieni — wytoczono obecnie wszystkim księżom w liczbie 300, którzy brali udział w tem zgromadzeniu — śledztwo dyscyplinarne, które prowadzi biskup Repta i rada rządu krajowego Fekete.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 14 listopada. Biuro Reutersa donosi z Pretorii pod datą 6 b. m.: Przypuszczają, że wysłany zostanie wkrótce nowy większy oddział pod komendą Koss Koeka, brata generała Koeka, który padł w jednej z bitew. Władze chodzą od domu do domu i szukają zdolnych do służby wojskowej.

Londyn, 14 listopada. Wedle urzędowego telegramu, Boerowie po poprzednim silnym bombardowaniu, uderzyli dnia 31 października na Mafeking:

pomimo morderczego ze strony artylerji angielskiej ognia, walczyli Boerowie jak najdzielniej; ponieśli oni wielkie straty. Anglicy stracili 2 kapitanów i 3 szeregowców zabitych i mieli 5 rannych.

Times dowiaduje się, że z Aliwal-North nie dostrzeżono żadnych dalszych ruchów ze strony Boerów. 800 Boerów stoi pod Avoca; most pod Komati podminowany.

Kapsztad, 14 listopada. Zawinęły tu 3 okręty transportowe, mianowicie: „Oriental“ z 1.200 żołnierzami angielskimi, oraz „Armenian“ i „Nubia“, na których pokładzie znajdowało się 2.300 ludzi i 600 koni.

Dżuma w Trypoliu.

Regulatyw dla banków.

Wiedeń, 14 listopada. Jako *pendant* do niedawno temu wydanego regulatywu dla Tow. przemysłowych akcyjnych — ma być wkrótce wydany podobny regulatyw dla instytucyj bankowych.

Wypadek kolejowy.

Tarnopol, 14 listopada. Pod Płuchowem wykoleił się pociąg osobowy. Obyło się jednak bez nieszczęść. Nikt nie jest ranny. Maszyna z Tarnopola wyjechała i zabrała pociąg.

Z dyrekcji kolei państwowej otrzymujemy następujący komunikat:

Stan powietrza.

Wiedeń, 14 listopada. Z północnych Alp donoszą o znacznych opadach. Na morzu Adryatykiem sroży się silny bora. Pogoda polepsza się.

Wiedeń, 14 listopada. Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy.

Wiedeń, 14 listopada. Minister spraw zagranicznych hr. Gólichowski wyjeżdża dziś rano do Budapesztu.

Budapeszt, 14 listopada. Cesarz zabawi tu do czwartku, którego to dnia wyjedzie z powrotem do Wiednia.

Berlin, 14 listopada. Biuro Wolffa jak najkategoryczniej zaprzecza podanej przez londyńską *Morning Post* wiadomości, jakoby cesarz Wilhelm 22 b. m. miał przybyć do Oxfordu, a 24 b. m. do Londynu.

Londyn, 14 listopada. Ambasador niemiecki zawiadomił reprezentację miejską w Portsmouth, że cesarz Wilhelm widzi się zniewolonym odmówić przyjęcia zamierzonego przez tę reprezentację wręczenia mu adresu powitalnego, albowiem jego wizyta w Anglii będzie miała charakter ściśle prywatny.

Barcelona, 14 listopada. Robotnicy portowi rozpoczęli wczoraj bezrobocie.

Volosca, 14 listopada. Były prezydent rządu krajowego Schmidt-Zabierów złożony jest tutaj śmiertelną chorobą.

Sprawa kwoty.

Wiedeń, 14 listopada. We czwartek udają się członkowie austr. deputacji kwotowej do Budapesztu.

O ostatnich rokowaniach austr. deputacji donoszą jeszcze, że w łonie jej lewica skłonna była do kompromisu, podczas gdy prawica obstawała uparcie przy swem stanowisku.

Budapeszt, 14 listopada. *Budapester Correspondenz* dowiaduje się, iż cesarz podczas wczorajszego *cercle* po obiedzie dworskim, wypowiedział, wobec kilku posłów, wielkie swe zadowolenie z powo-

du osiągniętego już zbliżenia pomiędzy oboma deputacjami kwotowymi.

Monarcha wyraził zarazem nadzieję, że rokowania doprowadzą do pożądanego celu.

Wczoraj popołudniu otrzymał prezes gabinetu Szell od prezesa austriackiej deputacji kwotowej hr. Schönborna depeche, w której powiedziano, że członkowie austriackiej deputacji przybędą z przyjemnością w czwartek do Budapesztu, a to w tej milej nadziei, że podjęte tu w dalszym ciągu rokowania zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Konferencye.

Wiedeń, 14 listopada. Prezydent Izby poselskiej, dr. Fuchs, konferował wczoraj z prezydentem ministrów, hr. Clarym, który znowu miał dłuższą rozmowę z prezydentem austriackiej deputacji kwotowej, hr. Schönbornem.

Nowa koalicja parlamentarna?

Praga, 14 listopada. *Bohemia* donosi z Wiednia, że po za kulisami prawicy przygotowuje się koalicja czesko-polsko-niemiecka, która już w najbliższych dniach da oznaki życia. Nie będzie ona rzekomo stanowiła stadium przejściowego, lecz stałą konstelację parlamentarną (?). Do koalicji przystąpić ma nie jedna partya niemiecka, lecz wszystkie, stanowiące t. z. *Gemeinbürgerschaft*.

Zaprzeczenie.

Wiedeń, 14 listopada. Wbrew doniesieniu jednego z pism poniedziałkowych, jakoby znana decyzja komisji kontroli długów państwa nastąpić miała na przedstawienie b. ministrów: Kaizla i bar. Dipauliego — zaprzeczają stanowczo obaj wyżej wymienieni b. ministrowie, donosząc, że od owego pisma zażądali sprostowania na podstawie §. 19 ust. prasowej.

Rada przemysłowa.

Wiedeń, 14 listopada. W obecności kierownika ministerstwa handlu, odbyła wczoraj Rada przemysłowa posiedzenie i przyjęła rezolucję, w której wyraża przedewszystkiem ubolewanie, że nie znajdowała się w tem położeniu, aby w porę mogła zająć stanowisko wobec ugody. Dalej ubolewa, iż nie powiodło się zawrzeć porozumienia, któreby lepiej, niż dotychczas, odpowiadało interesom przemysłu austriackiego i potrzebom ekonomicznym w tej połowie monarchii.

Następnie rezolucja nważa za rzecz niezmiernie pożądaną, aby jak najrychlej została zawarta ostatecznie ugoda i nastąpiło porozumienie co do autonomicznej taryfy cłowej, w ten bowiem tylko sposób będzie można położyć kres owemu zaniepokojeniu, jakie zapanowało w dziedzinie przemysłu, handlu i rękodzielnictwa wskutek trwania nieuregulowanych stosunków do Węgier. Takie porozumienie niezbędnem jest także w interesie przywrócenia obopólnego obrotu opierającego się na wzajemnem zaufaniu.

Rada przemysłowa zajmowała się także różnymi innymi kwestyami, a między temi kwestyą kartelów, przyczem podniesiono nieodzowną potrzebę prawnego uregulowania sprawy kartelowej.

Rada wybrała komitet, który ma przedyskutować tak te kwestye, jak i inne, pozostające w ścisłym związku z przemysłem. Do tych należą między innymi: rozszerzenie sieci kolei żelaznych, budowa kanałów, uregulowanie taryf kolejowych i nawigacyjnych.

Rada przemysłowa, poruczając te sprawy owemu komitetowi, położyła nacisk na konieczną potrzebę reformy taryfy kolei Południowej.

Wniosek w sprawie zniesienia, względnie obniżenia cel od towarów żelaznych, przekazano podkomitetowi.

W końcu wybrała Rada przemysłowa ściślejszy komitet, złożony z 15 członków, należących do różnych zawodów przemysłowych, celem przeprowadzenia dyskusji i przedwstępnych prac nad nową taryfą cłową.

Członek Rady przemysłowej Benis omawiał kwestyę taryf kolejowych dla transportów wapna z Galicyi do Rosyi.

Demonstracya studentów czeskich.

Praga, 14 listopada. Studenci czeskiego uniwersytetu chcieli urządzać wczoraj demonstracyę w sali wykładów profesora Massaryka, którego broszurę, omawiającą potrzebę rewizji procesu w Polnej, władze właśnie skonfiskowały. Ponieważ prof. Massaryk nie pojawił się, udali się studenci przed jego mieszkanie, gdzie wyprawiali hałasy. Ostatecznie policya rozprószyła ekscedentów.

Sprzysiężenie przeciw republice.

Paryż, 14 listopada. Na wczorajszej rozprawie w Trybunale stanu, odczytał prezydent Fallieres uchwałę, mocą której Trybunał uznaje się kompetentnym, poczem obrońca oskarżonego Dubuc przedłożył do uchwały wnioski, aby wyrok, co do tego oskarżonego odroczyć, albowiem został on pociągniętym do odpowiedzialności z powodu dokumentów, znalezionych w jego mieszkaniu podczas rewizji przedsięwziętej w tegoż nieobecności.

Generalny prokurator oświadczył się przeciw tym wnioskom, które też Trybunał stanu odrzucił. Następnego posiedzenia Trybunału stanu w środę.

Trzy mocarstwa przeciw Anglii?

Bruksela, 14 listopada. *Indépendance Belge* zapewnia, iż otrzymała z poważnych kół dyplomatycznych wiadomość, że przygotowuje się akcja: Niemiec, Rosyi i Francyi przeciw Anglii, na wypadek, gdyby ostatnia przystąpiła do zaanektowania republik Transvaalu i Oranii. Inicyatywę pozostawiono cesarowi.

Wiedeń, 14 listopada.

Na wczorajszy targ była rogatego, przeznaczonego na rzeź, spędzono ogółem 4538 sztuk, z tego z Galicyi 402, z Bukowiny 50.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z przeszłym tygodniem o 1 zł.

Z tego spędu nie sprzedano sztuk 212.

Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 57 sztuk po 28 do 31; 214 po 32 do 34; 112 po 35 do 37 zł.; 8 po 41 do 42 zł.

Buhaje podtuczone kupowano po 26 do 35, krowy podtuczone po 26 do 32, bydlę chude po 17 do 25 zł., licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Związek „Gwiazd“.**Przemyśl, 13 listopada.**

Wielu z gości wczorajszych musiało odjechać do domu; pozostali jednak przedstawiciele 16 „Gwiazd“, ażeby obradować nad sprawą założenia Związku „Gwiazd“. Obrady rozpoczęły się dzisiaj o 10 rano, a trwały do 2 popołudniu.

Przewodniczącym wybrano p. Walichiewicza ze Lwowa. W dyskusyi generalnej przyjęto przede wszystkim wniosek p. Kołakowskiego, ażeby Związek obejmował wszystkie „Gwiazdy“ w Austrii i zwał się: „Związkiem Gwiazd polskich w państwie austriackim“. Stylizacja ta ma na cel możliwość wspólnej organizacji rzemieślników po granicami Galicyi. Następnie, wbrew wnioskowi red. Korosteńskiego postanowiono, że do Związku mają należeć tylko „Gwiazdy“, a nie inne, chociażby pokrewne stowarzyszenia.

Ks. dr. Łabuda referował o projekcie statutu i uchwalono, że siedzibą Związku ma być Lwów, a celem: jednolity kierunek chrześcijański, narodowy i społeczny, wspomaganie się wzajemnie w kształceniu umysłu i serca, obrona interesów stanu rękodzielniczego i przemysłowego, oraz wzajemna pomoc materialna i moralna. Środkiem do tego mają być doroczne zjazdy delegatów, opłaty Towarzystw i ofiary, zachęcanie do zakładania gield pracy, kas oszczędności i pożyczek, kas dla inwalidów, chorych i sierót, zakładanie bibliotek i czytelnicy etc., utrzymanie fachowego pisma itd.

Członkowie mają być: zwyczajni (Towarzystwa „Gwiazd“), honorowi i wspierający.

Na podstawie tego szkicu ma się opracować projekt statutu przez komisję, do której wybrani zostali pp.: prof. Giedroyé, red. Kołakowski, ks. dr. Kopyciński, Laskowski i referent ks. dr. Łabuda. Komisya projekt rozśle wszystkim „Gwiazdom“ i następnie zwoła zgromadzenie delegatów dla ostatecznego przyjęcia statutu.

Po obradach odbyło się przyjęcie delegatów przez „Gwiazdę“ przemysłową, przyczem dziękowano z zapalem głównym motorom ruchu rękodzielniczego polskiego, ks. Łabudzie, ks. Kopycińskiemu, Walichiewiczowi i Kołakowskiemu.

Wynurzenia p. Ludwika Hellera.

Jak już donieśliśmy, odbyła komisya teatralna posiedzenie przy współudziale dyrektora Hellera, zaproszonego celem wyjaśnienia niektórych spraw i projektów w przyszłym zarządzie nowym teatrem. Na stawiane sobie pytania zaznaczył p. Heller:

1) że prowadzenie teatru we własnym zarządzie gminy uważałoby za idealny sposób załatwienia tej sprawy, gdyby gmina nie oglądała się na wydatki, których z góry nie można przewidzieć, chociażby dlatego, że tak publiczność, jak i prasa inne wymagania stosowałaby do teatru pod egidą miasta, aniżeli stawiać je mogą do prywatnego przedsiębiorstwa — także żądano od miasta obniżenia cen wstępu, co ze względu na kolosalne wydatki, wzmagające się z każdym rokiem, znaczny spowodowałyby musiało deficyt;

2) jako jedynie racjonalne uważa przedsiębiorstwo na podstawie jasno określonych warunków, dających miastu daleko idące prawo czuwania na jakości repertuaru i artystycznym kierownictwem sceny.

P. Heller oświadczył, że w razie rozpisan

konkursu, będzie się ubiegać o dzierżawę nowego teatru, ale na lat 10, bo zamierza znaczne poczynić wkłady w garderobę, umeblowanie itp., których zamortyzowanie w krótszym terminie nie byłoby możliwe. Na zapytanie, jaki czynsz można osiągnąć z dzierżawy gmachu, zaznaczył, że nie mógłby płacić po nad 3000 zł. i ponieść połowę kosztów oświetlenia. Natomiast po upływie tych lat 10, odstępuje gminie miasta Lwowa na własność bez żadnych zastrzeżeń całą bibliotekę wraz z muzykami, przedstawiającą już obecnie wartość około 30.000 zł. — nadto połowę reszty inwentarza, tj. garderoby, dekoracji, urządzeń scenicznych itp.

Zdaniem p. Hellera, musi nowy teatr posiadać dramat, operę i operetkę — tą ostatnią chociażby tylko dlatego, że bez stale zajętych przez cały rok chórów i zwiększonej orkiestry nie można marzyć o prowadzeniu sezonowej opery.

Po za temi wyjaśnieniami, dotknięto w komisyi sprawy owego listu, którym dyrektor Heller i Bandrowski zrzekli się nadzwyczajnej subwencji, a który to list ze względu na szorstką swą stylizację wywarł tyle nieporozumień i złej krwi w Radzie miejskiej.

P. Heller zaznaczył, że w czasie przesłania tego pisma do Rady miejskiej bawił w Warszawie, że o formie tego zrzeczenia się nie miał pojęcia i dopiero z dzienników warszawskich dowiedział się o fatalnym efekcie owego pisma; lecz ze względu na nieporozumienia, spłócił się z nim solidnie.

P. Heller zaznaczył, że w czasie przesłania tego pisma do Rady miejskiej bawił w Warszawie, że o formie tego zrzeczenia się nie miał pojęcia i dopiero z dzienników warszawskich dowiedział się o fatalnym efekcie owego pisma; lecz ze względu na nieporozumienia, spłócił się z nim solidnie.

Odczyt polityczny.

Kwestya „wyodrębnienia Galicyi“ od czasu pojawienia się londyńskiej broszury pod tym tytułem, podpisanej pseudonimem Veto — stała się przedmiotem rozpraw w kółach postępowej młodzieży w Krakowie i we Lwowie, grupującej się w Towarzystwach „Zjednoczenie“. Za inicytywą lwowskiego Zjednoczenia, wygłosił wczoraj w sali ratuszowej p. Władysław Gilbert Studnicki odczyt na ten temat.

Prelegent w swym odczycie starał się wykazać

nie jest jedyną receptą na chorobę narodowościową, na którą rząd centralny nie ma żadnego w swej aptece środka. Obok tego ideowego aktywu ma wyodrębnienie Galicyi także potężny pozytywny aktyw: podniesienie i ekonomiczne wyzwolenie kraju z pod przemożnego wpływu przemysłu niemieckiego, który w rządzie centralnym, systematycznie prześladowującym przemysł galicyjski, znajduje dobrego sojusznika w eksploatacji Galicyi.

Po przykłady na to daleko nie potrzeba sięgać. Wystarczy przejrzeć kolejowe taryfy na węgiel, aby zrozumieć, że przewóz wagonu węgla ze Szczakowicy kosztuje więcej, niż z Mysłowic, czyli że węgiel austriacki jest w Galicyi droższy, niż pruski.

Wyodrębnienie Galicyi przeniosłoby teren walk klasowych tu do nas, do kraju, co z natury rzeczy osłabiłoby wpływ przemożny dzisiejszych reakcyjaryuszów w parlamencie i u rządu centralnego, rozbijając równocześnie dzisiejszą oligarchię krajową.

Rozszerzenie kompetencyi władz krajowych — ta pierwsza konieczna konsekwencya wyodrębnienia — musiałoby wywołać większy nacisk mas ludowych na te właśnie instytucje, powodując tem samym ich zdemokratyzowanie.

Wyodrębniona Galicya byłaby pierwszym etapem na drodze do wojnej i niepodległej Polski — kończył prelegent swój wyczerpujący odczyt, za który licznie dosyć zgromadzona publiczność podziękowała mu przeciągłą salwą oklasków.

Wieczorem odbyła się w sali Tow. „Zjednoczenie“ dyskusya nad tym odczytem, w której pierwszy zabrał głos robotnik Murgała, twierdząc, że wyodrębnienie Galicyi byłoby wyzwoleniem się przemożnej dziś szlachty z pod wszelkiej kontroli, czego następstwa nie mogą być dla Galicyi nader pożądane.

W tym samym tonie, tylko na wyższych koturnach stawał następstwa wyodrębnienia Galicyi współpracownik *Naprzodu* p. Czaki, który dowodził, że sama chwila nie jest wcale stosowna do podnoszenia takiego postulatu, że usunięcie się od centralnego parlamentu byłoby połączone z utratą najwyższego trybunału, który dzisiaj daje jeszcze przecie jakąś gwarancję sprawiedliwości dla pozbawionych wszelkiego prawie udziału w autonomii krajowej klas pracujących. Oprócz tego

podnosił oponent jeszcze i ten zarzut, że wyodrębniona Galicya, nie mogąc się ostać bez obcych kapitałów i w sobie dosyć nie mając odporności, poszłaby na łup Rosyi, tak samo jak Śląsk na łup Niemców i Czechów.

Przemawiali dalej p. Baczyński, dr. Perl i inni, a w końcu p. Studnicki w obronie swego twierdzenia.

KRONIKA.

Prezydent dr. Tchorznicki wyjechał wczoraj na kilka dni do Wiednia, celem przedstawienia się nowemu ministrowi sprawiedliwości, tudzież omówienia sprawy przeniesienia domu karuego ze Lwowa.

Mianowania. Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował askultantami praktykantów sądowych: Aleksiego Sywulaka, Augusta Wawrzyńca Kruczkowskiego, Stefana Kaczmarka, Jana Mateusza Dzięczkę, Edwarda Praxmajera, Rudolfa Kocha, Kazimierza Oborskiego, Michała Iwanusę, Bernarda Maryę Spaniera, Władysława Piskozuba, Stefana Ignacego Szuchewicza, Kazimierza Terlikowskiego, Władysława Stanisława Kłosowskiego, Władysława Sokołowskiego, Romana Józefa Kroguleckiego, Aleksandra Józefa Morawskiego, Ignacego Hoszowskiego, Czesława Janusza Hubla, Włodzimierza Romualda Sokalskiego, Ignacego Jana Karcza, Stanisława Tytusa Lindnera, Antoniego Eugeniusza Feigla, Władysława Tadeusza Markiewicza, Romualda Sabata, Pawła Polę i Maryana Józefa Jurkiewicza, tudzież Stanisława Talasiewicza, koncepcistę dyrekcji skarbu we Lwowie, Adama Józefa Bosakowskiego kandydata notaryalnego w Horodence i Aleksandra Krzanowskiego, koncepcienta magistratu we Lwowie.

Zmiana nazwiska. Namiestnictwo zezwoliło gr. kat. ks. Janowi Najdochowi z Nienowic na zmianę nazwika rodowego na „Nakłowicz“.

Z Kasyna miejskiego. Koncert galicyjskiego Towarzystwa muzycznego z fundacji dra Józefa Malinowskiego odbędzie się w piątek 17 b. m. Bilety wydaje kancelarya wydziału począwszy od dnia dzisiejszego.

Mickiewiczowskie „czterdzieści i cztery“ przestanie nakonieć być tylko pseudonimem, Tajemniczy bohater, przepowiedziany w „Dziadach“, pojawił się — i to w Leżajsku. Dowiadujemy się o tem z następującego pisma, które otrzymały redakcyę pism krakowskich: „W niedzielę dnia 12 listopada 1899 r. odbędzie się w sali rycerskiej w Bynku przy rogu ulicy Brackiej na I piętrze rozprawa teologiczno-literacka, w której Kazymir Stanisław Jasińczyk Jabłonowski z Leżajska dowodzić będzie: jasno, krótko i niezbicie, na podstawie: 1) wewnętrznego objawienia, 2) zapowiedzi wieszczów narodowych i 3) Pisma Świętego starego i nowego przymierza: „O Boskim posłannictwie Polski“, a w szczególności, że zapowiedzianym przez Adama Mickiewicza Mesyaszem, Mężem 44, Wskrziesicielem narodu, Namiestnikiem wolności na ziemi widomym, jest on sam. Ponieważ jednak słowo hebrajskie Mesyasz równa się słowu greckiemu Chrystus, przeto Wielebni Księża, zwłaszcza doktorzy św. Teologii raczą mu położyć swoje *veto* i dowieść mu, że dowody jego są kłamstwem i że on sam jest fałszywym Mesyaszem, na którą to rozprawę najuprzejmiej zaprasza“.

Meteorologiczne przepowiednie zapomocą fotografii. Fale Herca, przenoszące według najnowszych teoryj, prąd elektryczny, wpływają — jak się okazuje — na kliszę fotograficzną, umieszczoną w ciemności, tak, że ta ich właściwość może być użytą przy przepowiadaniu burzy. Doświadczone już mianowicie, że bardzo nawet oddalona błyskawica nie pozostaje bez wpływu na specjalnie w tym celu sporządzoną kliszę, wskutek czego już naprzód będzie można przepowiedzieć kierunek i napięcie burzy — dzisiejsza nauka pracuje też w tym kierunku nader usilnie, tak, że nowy pożytek fotografii zdaje się coraz realniejszą przyoblekać kształty.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We wtorek 14 b. m.: „Boccaccio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppego, z panną Ireną Bohuss w roli tytułowej.

X. Posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 14 b. m. w sali instytutu chemicznego Porządek dzienny: 1) Prof. dr. H. Kady: O barwieniu osrodków nerwowych przy pomocy zaprawy solami metalowymi (z demonstracyami). 2) Prof. dr. L. Zakrzewski: O temperaturze i promieniowaniu słońca.

Depesze handlowe.**Z targu piątecznego.**

Wiedeń, 14 listopada. Tendencya: Po silnem otwarciu, walory Montanów silne, zamknięcie, ze względu na Berlin, słabe.

Berlin, 14 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 235 25, Staatsbahny 149 50, Lombardy 32 60, Austr. złota renta 10 90, Austr. srebrna renta 99 75, Węgl. złota renta 100 25, Disconto Commandit 191 —, Laura 250 50, Bochumer 254 50, Harpener 199 10, Kolej Ostpreussen 89 —, Kolej Mittelmeer 100 25, Kolej Meridional 132 50, Kolej Henry 115 25, Renta wloska 92 30, Poladniowa 32 —, Alaskia —, Turki 115 25, Renta hiszp. —, Prywatne dyskonto —, Austr. renta papierowa —, Bastihradery 310 50, Austr. banknoty 169 85, Alpy —, Dewizy na Wiednia (długie) 169 30, Dewizy na Wiednia (krótkie) 169 20, na Paryż (krótkie) 80 50, na Amsterdam 168 10, na Londyn długie 20 31 i krótkie 20 42. Słabe.

Wiedeń, 14 listopada. Wczoraj gieł. Austr. kred. 369 20 Węgl. bank kred. 373 50, Węgl. bank eskonto 252 75, Węgl. bank hipoteczny 232 —, Węgl. renta koronowa 95 50, Rimmurama 324 —, Węgl. 4-proc. renta 118 50, Węgl. bank dla przem. i handlu 95 20, Staatsbahny 246 50, Koleje uliczne 341 50, Kol. południowa 250 —, Węgl. poz. premiowa 163 —, Austr. renta koronowa 99 75, Węgl. renta koronowa 95 —, Elekt. kol. uliczne 155 50, Gruz

& Co. 1675, Salgotarjauer 311—, Austr. złota renta 117 25, Akcje elektr. 137 —.

Frankfurt, 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 230 30, Staatsbahny 140 70, Lombardy 32 20, Alpy 207 —, Austriacka renta papierowa 99 30, Austr. srebrna renta 99 05, Austr. złota renta 99 30, Węgierska złota renta 97 80 Unionbanki —, Akcje elektr. 146 — Kolej półn.-zach. — Usposobienie spokojne.

Paryż, 14 listopada. Wczor. giełda Ciet. foncier 715 —, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 85 —, Grecka pożyczka 209 —, proc. hiszpańskie Extérieurs 65 85 Usposobienie spokojne.

Berlin, 12 listopada. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 230 35, Staatsbahny 140 50 Lombardy 32 —, Rosyjskie banknoty (kasa) 216 60, Ros. banknoty (alt.) —, Disconto Comandit 191 —. Usposobienie słabe.

Hamburg, 14 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 230 20 Lombardy 31 75, Staatsbahny 140 50 Austr. złota renta 99 25, Węgierska złota renta 97 70 Srebro —, żądano —, płacono. Srebrna renta 98 90, Włoskie 92 60. Losy z 80 r. 141 25. Usposobienie słabe.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 14 listopada. Pszenica na kwiecień 1900 r. 8 02 do 8 03, żyto na kwiecień 6 52 do 6 53, owies na kwiecień 1900 r. 5 12 do 5 13, kukurydza na maj 1900 r. 4 93 do 4 94, rzepak na sierpień 1900 r. 11 60 do 11 70.

Wiedeń, 14 listopada. (Giełda zbożowa. Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na wiosnę 8 23 do 8 18, żyto na wiosnę 6 84 do 6 81, owies na wiosnę 5 44 do 5 45, kukurydza na maj czerwiec 5 19 do 5 22, rzepak na sierpień wrzesień 11 60 do 11 70.

Koncowe notowania silniejsze: Pszenica na wiosnę 8 26 do 8 25, żyto na wiosnę 6 86, owies na wiosnę 5 47 do 5 46, kukurydza na maj czerwiec 5 22.

Ceny spirytusu 19 60 do 19 80.

Wiedeń, 14 listopada. Cukier surowy 12 10. Nafta galic. niezmienniona.

Berlin, 14 listopada. Banknoty austr. 169 40. Spirytus 47 40.

Paryż, 14 listopada. Trzyproc. renta 100 25. Mleko 23 60.

Przegląd rolniczy.

Dwie ustawy lasowe.

W sprawozdaniu z posiedzenia krajowej komisji dla spraw rolniczych wspomnieliśmy o uchwalonych przez komisję dwóch projektach do ustaw, doniosłych bardzo dla sprawy kultury krajowej. Podamy pokrótce treść tych ustaw, które z pewnością przyjdą na porządek dzienny najbliższego Sejmu. Pierwszą z nich jest ustawa o zalesieniach ochronnych.

Przeprowadzenie zalesień ochronnych w Galicji porucza ustawa osobnym komisjom a mianowicie: komisji krajowej i komisjom okręgowym.

Skład komisji krajowej dla zalesień ochronnych jest następujący: Prezes mianowany przez namiestnika, delegaci namiestnictwa, Wydział krajowy, Towarzystwa gospodarczego we Lwowie, Tow. rolniczego w Krakowie i krajowego Towarzystwa leśnego, tudzież krajowy inspektor lasowy i leśnik zawodowy, powołany przez Wydział krajowy.

Do komisji okręgowej wchodzi: delegat Wydziału krajowego, jako przewodniczący, delegat władzy politycznej, rzeczoznawca lasowy z wyboru Wydziału krajowego.

Każdy członek komisji będzie mieć zastępcę, mianowanego równocześnie przez tę samą władzę, która go mianuje.

Do czynienia wniosków w sprawie zalesienia ochronnego w każdym z poniżej podanych okręgów powołana jest komisja dotyczącego okręgu. Takich okręgów ustanawia się ośm, a mianowicie:

- A) Siedm okręgów dla zalesień ochronnych w dorzeczu: 1) Soły, Skawy, Raby z siedzibą w Wadowicach, 2) Dunajca, Wisłoki z siedzibą w Nowym Sączu, 3) Sanu z siedzibą w Sanoku, 4) Dniestru z siedzibą w Samborze, 5) Stryju i Świcy z siedzibą

w Stryju, 6) Łomnicy, Złotej i Czarnej Bystrzycy z siedzibą w Stanisławowie, 7) Prutu i Czeremoszu z siedzibą w Kołomyi.

B) Jedną komisję okręgową dla zalesień ochronnych na piaskach lotnych z siedzibą w Jarosławiu.

Komisje okręgowe działają z inicjatywy komisji krajowej, nie wydają orzeczeń o wykonaniu się mających zalesieniach ochronnych, tylko przedstawiają uchwalone przez siebie wnioski wraz z operatami, kosztorysami i wszystkimi datami potrzebnymi a zebraniem w swym okręgu, do rozstrzygnięcia komisji krajowej.

Przeciw orzeczeniu komisji krajowej dla zalesień ochronnych mogą strony rekurować do Ministerstwa rolnictwa w 30 dni od chwili doręczenia uchwały.

Wykonanie uchwał komisji krajowej dla zalesień ochronnych należy do namiestnictwa.

Dla wykonania zadań z niniejszej ustawy wpływających i na pokrycie kosztów urządzenia komisji utworzy się fundusz zalesień ochronnych pokrywany w połowie przez państwo, w połowie przez kraj. O sposobie pokrycia datków, przypadających na kraj, stanowi Sejm krajowy.

Podstawą rozliczenia będzie preliminarz, uchwalony corocznie przez ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Funduszem w ten sposób uzyskanym, będzie zarządzać komisja krajowa do zalesień ochronnych.

Komisja krajowa rozpatruje wnioski i operaty nadesłane przez komisje okręgowe i rozstrzyga, które z przestrzeni wyszukanych przez komisję okręgową mają być uznane za wymagające zalesień ochronnych.

Te przestrzenie bez względu na dotychczasowy rodzaj uprawy uznaje się za ochronne, gdzie wskutek przeprowadzonego zalesienia można się spodziewać powstrzymania dalszego szerszenia się dzi-

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 listopada 1899 r.

Ogólny dług państwa.

	placę bieżącą
renta papierowa	99.85 100.05
renta srebrna	99.4 99.68
losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	167.50 169.00
1860 po 500 zł. wa. 5%	125.75 126.25
1860 po 100 zł. 5%	156.50 157.00
1864 po 100 zł.	149.00 200.00

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

renta złota wal. od pod. 4% na 100 zł.	116.5 117.05
renta wal. od pod. 4% na 200 kor.	99.95 100.5
renta inwent. austr. 3 1/2% na 200 kor.	86.65 86.85

Obligacje kolejowe.

Kol. Arocyk. Albrechta na 100 zł. 4%	98.00 98.00
Kol. Cezara. Rikiblety w stocie wolne od podatku na 100 zł. 4%	116.00 117.00
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 4%	123.00 123.80
Kol. Arocyk. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	97.60 98.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.	210.40 211.48

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta na 800 zł. 5%	—
w złocie na 200 zł. 5%	—
Kol. Bukowiński oknl. na 200 kor. 4%	96.00 96.50
Kol. gal. Karola Ludwika na 200, 100 zł. 4%	97.80 98.80
Kol. lwowski-czerwińsko-jasicki na r. 1884 na 200 kor. 4%	97.00 97.90

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Węg. złota renta na 100 zł. 4%	—
— w wal. kor. na 200 zł.	—
— obi. 4%	95.25 95.75
— 100 z	98.5 99.65

Inne publiczne pożyczki.

Pań. kraj. Bukowiny z r. 1898 los. na 200 zł. kor. 4%	94.75 95.50
Bukowiński obl. propinacyjne los. na 100 zł. 5%	102.00 —
Galic. pań. kraj. z r. 1878 na 100 zł. 0%	—
Galic. pań. kraj. z r. 1868 na 200 kor. 4%	94.00 94.70
Galic. obl. propin. z roku 1889 na 100 zł. 4%	95.70 96.40
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	166.50 167.50
Pożyczka miasta lwowa z roku 1888 na 100 zł. 4%	92.50 93.00
renta winna na 100 kor. 4%	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 na 100 zł. 0%	104.20 105.00
Pożyczka serb. prom. na 100 frank. 2%	85.75 86.10
Tureckie obl. prom. kolej. na 400 fr.	87.35 87.85

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. nom.).

Austr. sankt. kred. niem. los. w 50 lat 4%	96.00 97.00
— obl. pr. z r. 1880 1 1/2%	119.15 120.65
— 1880 3/4%	117.00 117.75
Bukowiński sankt. kred. niem. los. 5%	103.75 104.50
— los. 4%	95.00 95.40
Galic. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	— 110.00
— los. 50 lat 4 1/2%	98.00 98.50
— 40 lat na 200	—
— kupon 4%	94.00 95.00
Galic. Tow. kred. niem. 4% los. 50 lat	94.00 95.00
— 4% los. 41 lat	95.00 97.00
— 4% stare	90.70 97.30
— 4% na 200 kor.	92.10 92.80
Banku krajowego dla Galicji i Lodow. 4 1/2% 5 1/2 lat swrotne	99.40 100.40
Banku krajow. los. 57 1/2 lat na 200 kor. 4%	98.50 97.50
Banku krajowego obl. komun. 2 em. 5%	— 102.00
Banku krajowego obl. komun. 11 em. 4 1/2 lat na 200 kor. 4 1/2%	100.50 101.00
Banku krajowego obl. komun. 4. em. 45-let. na 200 kor. 4%	96.00 —
Banku krajow. obl. kol. los. na 200 kor. 4%	97.00 98.00
Austr. węgierska. banku 40% lat los. 4%	99.70 100.70

Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Kol. lwów-Czerw. Jasny z r. 1884 na 300 zł. 4% mitej 10%	88.60 89.40
Kol. lwów-Czerw. z r. 1884 na 300 zł. 4%	95.5 96.60
Galic. kol. lok. wschodni. na 100 zł. 4%	99.50 100.00

Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	150.00 150.50
Rest. banku handl. 500 zł.	1890 1395.00
Zakł. kred. dla handlu i przem. w. st.	368.40 368.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	378.00 374.00
De. austr. tow. esk. 500 zł.	725.00 735.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	372.00 372.50
— dla handlu i przem. 200 zł.	—
Banku dla kraj. koronowy 200 zł.	284.00 284.25
— Austro-węg. 600 zł.	904.00 905.00
— Związk. (Unionbank) 200	304.00 305.00
Cesark. banku węg. 100 zł.	131.50 131.75
Ziemotranska banka 100 zł.	129.00 127.50

Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	262.00 —
— (akc. nakł.) 200 zł.	145.00 —
Polak północn. Werd. 1000 zł. mk.	815.00 8125.00
— lwów-Czerw. Jasny 200 zł.	282.00 283.50
— wschodni-galic. lokaln. 200	198.00 200.00
— państwowej 200 zł. per uli	330.00 331.50
— południowej 200 per uli	71.00 71.50
Węg. galic. l. 200 zł.	209.75 210.00

Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towars. 500 kor.	450.00 460.00
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	268.50 268.5
Praskiego Tow. Aela n. przem. 200	1253.00 1255.00
Schodowa 500 kor.	95.00 96.00
Tureckie awr. tytoniow. 500 fr. per uli.	183 1/4
Trifall tow. kup. węg. 70 zł. g.	191.25 192.35

Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basillia) 5 zł.	6.80 7.20
Zakł. kred. dla b. i p. po 100 zł.	199.00 200.00
Clary 40 zł. mk.	61.00 62.50
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	155.00 162.00
Pożyczka m. Innsbraku 20 zł.	39.50 31.60
Losy m. Krakowa 20 zł.	28.25 28.75
Pożyczka m. Lubliany 20 zł. g.	23.25 24.75
— 40 zł.	64.25 66.25
Palffy 40 zł. mk.	62.00 63.00
Czerw. krajowa Austr. tow. 10 zł.	20.00 20.75
Czerw. krajowa węg. 10 zł.	10.00 10.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.00 28.00
Salma 40 zł. mk.	83.50 84.50
Pożyczka m. Budiswartha 20 zł.	28.00 29.50
II. Genola 40 zł. mk.	83.50 84.50

Posyła m. Stanisławowa 20

m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2%	172.00 —
— 50 zł. 4%	73.00 —
Waldatela 20 zł. mk.	64.00 —

Waluty.

Dukat cesarski	5 71 1/2 5 72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—
20-frankówka	2 5 1/2 2 5 3/4
20-markówka	11 1/4 11 3/8
Rosyjski półpempel	—
Niemieckie banknoty na 100 marek	69.00 69.0 1/2
Włoskie banknoty na 100 litr.	44 7/8 44 80
10 funtów sterlingów	129 1/2 129 3/4
Ruble (na 100 rs.)	127 1/2 127

Berlin, dnia 13 listopada.

Posn. listy zastawne 4 proc. Serya 6-11	101 90
— 8 1/2 proc.	94 7 1/2
— 11 proc. Serya A.	85 60
Posn. listy rentowe 4 proc.	100 90
— 3 1/2 proc.	94 8 1/2
Posn. obligacje prow. 8 1/2 proc.	94 6 1/2
Ruble (100)	216 8 1/2
Austr. banknoty (100)	149 0 1/2
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	98 80

Warszawa, dnia 13 listopada.

Listy likwidac. Król. Polsk. dół	97 7 1/2
— drobne	97
Kos. Pos. Prem. z roku 1884	306.00
— 1888	270 0 1/2
Obl. prem. Banku wsłachackiego	212.00
Listy zast. Tow. kred. ziemsk. dół	97 9 1/2
— dół	96 6 1/2
— miasta Warszawy ser. VII.	98 7 1/2
— 4 1/2 proc.	92 5 1/2

Petersburg, dnia 13 listopada.

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884	286 1/2
— z r. 1886	258.00
Listy zast. Tow. kred. ziem. Kr. polsk.	98 20
— rosyjskie	—
— kijowskie	98 1/2
— wileńskie	98 1/2
— charkowskie	98 1/2
— chersońskie	100.00
— besarab.-tauryda.	98 1/2

56 Max Pemberton.

Kobieta z Kronsztadu.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.
(Z angielskiego).

Przez okno patrzyła za nim. Wyglądał, jak istny lord, ze swą wysoką, męską postacią, o twarzy bijącej szczęściem, silny, pewny siebie śród różnobarwnego tłumu. Przechodzące dziewczęta sklepowe z przyjemnością oglądały się za tym męczyzną, tak dzielny i szczęśliwy.

Ale on miał wzrok tylko dla swej Marian, wpatrzony w jej okno.

— Zanim ten tydzień upłynie, będzie już moja żoną — mówił sam do siebie. Razem z nią, nie dbam o nic...

Upłynęła godzina, dwie, zaczęła się trzecia. Młoda kobieta postanowiła sobie nigdzie nie wychodzić, lecz czekać na niego. Prawie bez przerwy siedziała przy oknie, obserwując, czy jaki *cab* nie zatrzyma się przed domem, nasłuchując kroków na schodach.

Marian już w chwili wyjścia Pawła czuła niewytłumaczony niepokój.

Teraz ten niepokój coraz wzrastał. Właściwie nie miała najmniejszego powodu obawiać się o swego kochanka. Londyn nie jest przecież jaskinią zbrojniczą, a na ulicach jego panuje względne bezpieczeństwo. Pomimo to serce jej drżało...

Dotąd jeśli wychodzili na ulicę, to zawsze razem.

Marian zresztą rozumiała, że jej niepokój się wprost dziecinne. Ale nie mogła się im obronić. Przypisywała to swojej słabości... Od czasu strasznej nocy i straszego dnia na wysepce, nie mogła ciągle jeszcze przyjść do siebie. Nerwy miała silnie rozstrojone.

A godziny tymczasem płynęły.

Trzecia, czwarta, piąta — Pawła nie ma. Marian nie skosztowała obiadu, który jej zastawiono. Nie była w stanie nie jeść... Niepokój zaczynał rwać jej serce.

Cheiała biedz za nim, szukać, krzyczeć. Ale rozumowaniem i wysiłkiem woli uspokajała się. Całe południe znowu przepędziła, wyglądając.

Wybiła wreszcie szósta wieczorem.

Tłumy, które rano biegły do pracy, spieszyły teraz z większą jeszcze energią do domu. Ale Paweł nie wracał. Próżno wypatrywała w spletanym, zbitym tłumie jego szerokich ramion i wysokiej postaci... I teraz nagle powstała w jej głowie myśl, że musiał on paść ofiarą jakiegoś tajemniczego, nieodgadzonego zamachu.

Przypomniała sobie, że dłoń Rosyi sięga daleko.

Zaczęła potępiać siebie, że pozwoliła mu wyjść samemu. Jej rozstrojone nerwy drżały; jej wyobraźnia rysowała straszne, niejasne jakies sceny.

— Boże! — wolała — a jeśli potrafili go wciągnąć w zasadzkę nawet tu w Londynie.

Słońce zaszło; mrok zapadł. Jego nie było widać. Zrozpaczona Marian siedziała przy oknie i przy świetle gazu zapuszczała wzrok w głąb ulicy. Gorąco błagała Boga, ażeby nie pozwolił spaść żadnemu nieszczęściu na człowieka, którego ukochała nade wszystko.

ROZDZIAŁ XXII

Nieprzewidziane!

Paweł kazał spuścić okno *cabu*. Palik cygara i napawał się słońcem kwietniowym. My

kich potoków, zmniejszenia klęsk powodzi lub utrwalenia piasków lotnych.

Zalesienie gruntów użytkowanych w gospodarstwie rolnem dozwolone jest tylko w razie niewątpliwej, nieuniknionej potrzeby ze względu na dobro publiczne.

Wszystkie parcele gruntowe lub ich części, uznane przez komisję krajową za ochronne, wpisze się w osobny kataster, skoro odnośne uchwały będą prawomocne, zalesi je i będzie użytkować trwale, jako lasy ochronne w myśl zasad gospodarstwa racjonalnego i przepisów ustawy lasowej.

Komisja okręgowa zawiera z właścicielami gruntów, wydzielonych jako ochronne i z uprawnionymi do wykonywania służebności na owych parcelach umowy, co do sposobu zalesienia, pokrycia kosztów, dalszego pielęgnowania pozostałego lasu, zastrzegając zatwierdzenie umowy komisji krajowej dla zalesień ochronnych.

Jeśli z jakichkolwiek względów na dobro publiczne wskazane jest nabycie gruntów, uznanych za ochronne na własność funduszu zalesień, wówczas wykupuje się takie grunta w drodze dobrowolnej ugody.

W razie niemożności nabycia gruntu lub służebności w drodze dobrowolnego porozumienia, dalej jeżeli właściciel gruntu, uznanego za ochronny, nie dotrzymuje umowy, wreszcie jeśli komisja okręgowa nie może się z właścicielem lub uprawnionym do służebności, pogodzić w sposób powyżej wskazany, podaje komisja krajowa dla zalesień ochronnych do namiestnictwa wnioski o wywłaszczenie.

O wysokości ceny kupna orzeka namiestnictwo na podstawie ocenienia przez dwóch rzeczoznawców. Przeciw orzeczeniu może strona wnieść rekurs przez namiestnictwo do ministerstwa rolnictwa w ciągu czterech tygodni od chwili doręczenia wyroku.

Ktoby się czuł pokrzywdzonym orzeczeniem ministerstwa rolnictwa, może w ciągu dni 30 od chwili doręczenia uchwały udać się na drogę sądową o oznaczenie ceny kupna. Ocenienie sądowe odbywa się w takim wypadku, wedle przepisów ustawy z 18 lutego 1878 (Dz. u. p. l. 20) o wywłaszczeniu gruntów pod kolej.

Wdrożone postępowanie sądowe nie ma jednak skutku odraczającego, skoro cena kupna, oznaczona przez namiestnictwo zostanie złożona do depozytu sądowego.

Grunta uznane za ochronne i wpisane w kataster są wolne od podatków przez cały czas trwania robót kolo zalesienia, tudzież przez lat dwadzieścia od chwili, gdy komisja krajowa zgłosi je w namiestnictwie jako zalesione.

Przy przestępstwach lasowych, określonych ustawą z r. 1852 (Dz. u. p. l. 250), a popełnionych na gruntach, które za ochronne uznano, zasądza władza wyrokująca winnych zawsze oprócz odszkodowania także na kary pieniężne od 1—1.000 koron. Takie kary pieniężne wpływają do funduszu zalesień ochronnych.

W razie nieściągalności zamienia się przestępcy karę pieniężną na areszt od jednego dnia do trzech miesięcy.

Ministerstwo rolnictwa w porozumieniu z Wydziałem krajowym, wyda instrukcję dla komisji krajowej dla zalesień ochronnych, która ma zawierać sposoby postępowania:

- z funduszem zalesień,
- z zarachowaniem wydatków,
- określenie granic, w których komisja krajowa może czerpać z funduszu zalesień we własnym zakresie działania.

Drugi projekt obejmuje ustawę o przepisach policyjnych leśnych i wodnych w dorzeczu dzikich potoków.

Postanowienia tej ustawy odnoszą się do tych gruntów leśnych, które składają się z gruzu kamiennego, łupków, skał łatwo wietrzejących lub leżą na stromych stokach. Takie okolice wyznaczy i ogłosi publicznie namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym. Nadto mogą być zaliczone do tej kategorii także pojedyncze parcele gruntowe w całości lub części, chociażby leżały w innych stronach kraju.

W okolicach i miejscowościach w ten sposób wyznaczonych wolno gospodarować tylko w rębni wysokopiennej, w której drzewo musi osiągnąć dojrzałość do samosiewu.

Zręby zupełne są wykluczone.

Właściciel, przedsiębiorca wyrębu lub kupiec, ma obowiązek zostawić na każdym hektarze co najmniej 100 sztuk pni panującego rodzaju drzewa zdrowych, do wydania nasienia przydatnych, równomiernie rozrzuconych. Drzewa pozostawione wolno wyrębać w całości dopiero po zupełnym zalesieniu zrębu, częściowo dopiero za osobnym ponownym zezwoleniem.

Wyjątkowo można pozwolić na wyrabianie od razu wszystkich drzew tj. na zręb zupełny, gdy młodnik znajdujący się pod osłoną starodrzewia można uważać za wystarczający do zalesienia.

Na parcelach położonych korzystnie co do jakości gleby i konfiguracji terenu, może pozwolić namiestnictwo wyjątkowo na prowadzenie wąskich zrębów czystych tj. wysokości drzewa w danym zrębie nie przekraczających, chociaż lasy takie leżą w miejscowościach wyłączonych.

Każdy wyręb bez względu na rozmiary musi być ogłoszony najmniej sześć tygodni przed rozpoczęciem cięcia we właściwym starostwie.

Po zgłoszeniu bada starostwo przez swego technika lasowego na miejscu, bez kosztów dla strony, czy wyręb jest dopuszczalny.

Badania mają wykazać:

1. Czy dana parcela nie należy do lasów ochronnych, podlegających ograniczeniom gospodarczym w myśl postanowień § 6 ustawy z r. 1852.

2. Czy użytkowanie nie uszkodziłoby gruntu tak dalece, że należałoby się obawiać uruchomienia stoku, powstania usuwiska, splukania warstwy urodzajnej gleby (§ 7 ustawy lasowej).

3. Czy zręb nawet obsiewny nie spowodowałby dewastacji (§ 4 ust. lasowej). Gdy zachodzą powyższe przytoczone okoliczności, odmawia władza pozwolenia na wyręb albo zupełnie, albo ogranicza użytkowanie do ostrożnego przerębu.

Jeżeli żadna z wyżej przytoczonych przyczyn nie przemawia przeciw użytkowaniu, pozwala się stronie na wyręb.

Gdyby się atoli pokazało, że wyręb jest wprawdzie dopuszczalny ze stanowiska niniejszej ustawy, zachodzą jednak względy na ochronę i bezpieczeństwo publiczne (§. 19 ust. las.), to należy wyrębu odmówić, a równocześnie wdrożyć dochodzenie o uznanie tych parceli za las wyłączony.

Skoroby właściciel w 45 dni nie otrzymał odpowiedzi ze starostwa, wolno wyręb rozpocząć, zachowując przepisy tej ustawy.

Zręby czyste w kosodrzewinie są wzbronione w całym kraju, chociażby nawet odnośna parcela gruntowa nie była lasowa. Oprócz tego może starostwo zakazać prowadzenia zrębów w kierunku poziomym, t. j. prostopadle do kierunku spadu.

Podpalanie kosodrzewiny jest wzbronione bezwzględnie w całym kraju.

Dalsze przepisy stosują się w dorzeczu dzikich potoków, gdzie wskazana jest szczególna ostrożność przy wyrębie, wywozie i składaniu drzewa ze względu na niebezpieczeństwo powodzi. Takie dzikie potoki wyznaczy namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym i ogłosi publicznie.

Na użytkowanie istniejących lub zakładanie nowych żłobów (ryz) wodnych, ziemnych, drogowych, lodowych i śniegowych do dostawy drzewa, tudzież do spuszczenia drzewa po nagim stoku bez użycia jakichkolwiek środków transportowych, potrzeba zezwolenia władzy politycznej powiatowej.

Pozwolenia udziela starostwo zawsze na czas z góry oznaczony, nie przekraczający trzech lat, o ile przepisy ustawy lasowej inaczej nie stanowią o tego rodzaju środkach wywozowych. Takiego samego pozwolenia wymaga się do budowy żłobu głównego.

Jeżeli przy spuszczeniu drzewa po stokach bez żłobów lub innych środków transportowych zachodzi obawa uruchomienia gleby, wówczas może starostwo przepisać stosowne środki ochronne, chociażby stok w całości należał do właściciela zrębu.

Za budowanie środków transportowych i spuszczenie drzewa bez pozwolenia lub wbrew wydanym przez starostwo przepisom ostrożności odpowiada oprócz przedsiębiorcy albo tego, co polecił budowę, także właściciel gruntu, jeśli na przewóz lub budowę milecząco przyzwolił.

Drzewa zrębanego na stokach, otaczających dzikie potoki, nie wolno składać na gruntach zalewanych przez dziki potok bez pozwolenia starostwa.

Przy udzieleniu pozwolenia na skład zastrzega władza polityczna równocześnie wykonanie nakazanych w orzeczeniu środków ochronnych przeciw zabrani drzewa w razie nagłej powodzi.

Na ustawienie mielerzy węglowych na gruntach, zalewanych przez dzikie potoki, potrzeba również zezwolenia starostwa.

Właściciel lasu, w którym się rąbie, odpowiada solidarnie z przedsiębiorcą wyrębu i kupcem za natychmiastowe oczyszczenie z odpadów zrębów, leżących na stokach zlewiska potoku dzikiego, tudzież za usunięcie pni i odpadów z łożyska potoku.

Każda gmina (obszar dworski) ma oczyścić w swym obrębie łożyska dzikich potoków corocznie z naniesionych drzew, złomów, pniaków i odpadków, o ile obowiązek ten nie ciąży w myśl §. 13 na właścicielach lasu, przedsiębiorcach i kupcach.

Dla rzek i potoków, używanych w znacznej mierze do splawu drzewa, wyda namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym w drodze rozporządzenia stosowne przepisy ogólne, celem zapobieżenia uszkodzeniom brzegów, mostów, budowli ochronnych i regulacyjnych w czasie powodzi.

Ostatni rozdział projektu zawiera dość surowe postanowienia karne, sięgające do 400 koron, albo 40 dni aresztu, zaś w cięższych wypadkach do 1.000 koron i 3 miesięcy aresztu — tudzież konfiskaty złożonego bezprawnie drzewa.

Z Towarzystwa gospodarskiego.

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu towarzystwa gospodarskiego galic. zatwierdzono wniosek sekcji hodowlanej (ref. p. O. Schnell) a mianowicie: 1. W sprawie procentów narosłych we funduszu kraj. od funduszu pożyczkowego na zakupno buhajów dla gmin, po długiej dyskusji ponowil komitet uchwałę

zapadłą już na poprzednim posiedzeniu, aby kwoty dla naszego Towarzystwa przypadającej, użyć na zakupno buhajów, przeznaczonych dla gmin najbiedniejszych, lub na subwencyonowanie takowych i w tym duchu wnieść podanie do Wydziału krajowego.

Zatwierdzono szereg propozycji co do podniesienia chowu świń i owiec i założenia nowych chlewni i stacji knurów, tudzież owczarni i stacji tryków. Polceono również tej sekcji obmyślenie jak najspieszniejszego i najodpowiedniejszego zużycia subwencji na zakładanie i premiowanie gnojarni wzorowych.

Imieniem sekcji chowu koni, zdawał sprawę ks. Czartoryski z wystawy przeglądowej koni huculskich w Żabim. Wystawa udała się bardzo dobrze, sprowadzono bowiem około 400 sztuk — w przyszłym roku odbędą się podobne wystawy w Huculszczyźnie, Rymanowie i w Brzeżańskim. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, jakoteż zapowiedź sekcji, że memoriał w sprawie wyjednanja znaczniejszej subwencji na zakupno ogierów, przeznaczonych dla klaczy roboczych i włościańskich wnieście sekcya w najbliższym czasie do ministerstwa rolnictwa. Zatwierdzono następnie na propozycję sekcji zakupno 8 ogierów za cenę 5000 zł. przeznaczonych na nowe, utworzyć się mające stacye.

P. Langie imieniem sekcji rolniczej podał pod zatwierdzenie Komitetu zmiany projektowane w przeprowadzeniu upraw próbnych — jakoteż rozdział subwencji na ten cel, a mianowicie:

a) dla przeprowadzenia prób z nawozami sztucznymi mają być założone 5 morgowe pola doświadczalne, na co przeznaczają się 450 zł., dla dalszych prób w Baszni 150 zł. i dla wazonowych upraw w Dublanach 150 zł. Próby te mają się odbywać pod kontrolą stacji chemiczno-rolniczej w Dublanach.

b) dla próbnych upraw zbóż i roślin pastwnych mają być zakładane fermy 10-morgowe — a wyprodukowane na tychże nasiona oddawane będą wybitnym rolnikom do dalszej reprodukcji. Na ten cel przeznaczają się kwoty 1000 zł. Fermy te mają zostać pod kontrolą kraj. Stacji botaniczno-rolniczej we Lwowie. — Wnioski te zatwierdził komitet. P. Onyszkiewicz imieniem sekcji rolniczej postawił wniosek, aby z funduszy przeznaczonych na kursa rolnicze urządzić także tego roku kurs ogrodniczy w Kołomyi pod kierunkiem nauczyciela Piotrowskiego, komitet uchwalił, co do tego z odnośną Radą oddziału się porozumieć i na ten cel asygnować kwotę 400 zł.

Proponował dalej referent utworzyć 5 stypendyów po 100 zł. dla kandydatów, względnie kandydatek, którzyby chcieli 5—6 miesięcy praktykować we wzorowych mleczarniach lub serkarniach w kraju. Komitet wniosek ten zatwierdził i polecił sekcji mleczarskiej nad sprawą tą się zastanowić i odnośne warunki konkursu, jakoteż instrukcję dla stypendystów wypracować.

P. Tyniecki referował odpowiedź zażadana przez Wydz. kraj. od komitetu w sprawie przepisów wykonawczych projektowanej ustawy, co do obsadzania dróg drzewami, komitet cały odnośny elaborat przyjął do wiadomości i polecił przesłać takowy Wydz. kraj. P. br. Brunicki wnosi, aby odnieść się pisemnie do prezydium Kola polskiego we Wiedniu, by poparło proponowaną przez p. Seidela ustawę względem uwolnienia zalesionych parcel na lat 20 od podatków. Wniosek ten przyjęto. Drugi wniosek br. Brunickiego, aby komitet zastanowił się nad sposobami zapobieżenia złym skutkom wznastającej emigracji robotników rolnych z Galicji do Niemiec, i w Poznańskie, przekazał komitet sekcji ekonomicznej.

W końcu na wniosek p. Frommła uchwalono, aby komitet wniósł do Wydziału kraj. podanie o wypracowanie ustawy względem obowiązkowego tępienia myszy na wzór ustawy istniejącej w Saksonii.

Rozmaitości.

„Rolnika“ nr. 45 z 11 bm. zawiera: W sprawie koni huculskich, napisał Ostoia-Ostaszewski. — Sprawy Towarzystwa: XI. posiedzenie komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego; Walne zebranie członków Oddziału lwowskiego Towarzystwa gospod. galic. — Przechowywanie ziemniaków w kopcach (M.). — Kronika. — Drobne wiadomości. — Wiadomości handlowe.

„Tygodnika rolniczego“ krakowskiego nr. 45 z 10 bm. zawiera: Międzynarodowy VI. kongres rolniczy w Paryżu, przez Artura bar. Hohenbrucka. — Obsadzanie dróg drzewami. Napisał Józef Brzeziński. — Kronika postępu w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego. (Zawartość bakterji i trwałość mleka wydojonego ręką i maszyną „Thistle“). Skuteczność leczenia grączki porodowej (mlecznej) jodkiem potasowym. Ossolina jako środek przeciwko martwej kości. — Sprawy bieżące. — Praktyczne środki. — Ograniczenia w przewozie zwierząt. — Wiadomości handlowe.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i naczelny redaktor

Stanisław Rossowski.